Nr. 143 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 28 czerwca 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc [illegible] prc. Zagraniczne o [illegible] prc. drożej.

„Dobrobyt robotnika ściśle związany z rozwojem i siłą Państwa".

Mowa szefa O. Z. N. gen. St. Skwarczyńskiego do robotników Zagłębia.

Sosnowiec. 27. 6. (PAT.) Wczoraj przedpoł. odbyło się w Sosnowcu wielkie zebranie robotnicze, zwołane przez obwód będziński Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na zebranie przybył szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński w towarzystwie szefa sztabu płk. Wendy.

Obrady zagaił prezes Obwodu będzińskiego adw. Lipski, po czym po objęciu przewodnictwa przez przewodniczącego okręgu kieleckiego O. Z. N. posła Długosza, wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta R. P. oraz Marszałka Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie zabrał głos gen. Skwarczyński. W mowie swojej m. in. powiedział:

Obywatele! Z prawdziwą radością przybyłem do Sosnowca, aby mieć możność bezpośredniego zetknięcia się ze światem robotniczym Zagłębia. Zagłębie bowiem wychowało specjalny typ robotnika, dzielnego i wytrwałego w ciężkiej pracy zawodowej, a jednocześnie zawsze gotowego do ofiarnej służby Polsce.

Zagłębie — obok Łodzi, Radomia, Ostrowca i Warszawy — związane z pamiętną działalnością organizacji bojowej P. P. S. — to najczynniejszy ośrodek zarzewia wyzwoleńczego ruchu zbrojnego, podjętego przez Józefa Piłsudskiego. Wypróbowana ofiarność i świadomość narodowa robotnika Zagłębia sprawiły, że w pierwszych planach Józefa Piłsudskiego Zagłębie Dąbrowskie miało się stać w historycznych dniach sierpnia 1914 roku podstawą akcji wojennej oddziałów strzeleckich. A tylko bieg wydarzeń na froncie i ofensywa wojsk niemieckich uniemożliwiły realizację tych planów.

Pozytywny nacjonalizm i gorący patriotyzm robotnika polskiego w niedawnej jeszcze przeszłości został udokumentowany przelaną krwią, a dziś znaj duje dowód w wysiłku codziennej pracy i pełnej gotowości żołnierskiej. I dlatego wierzę głęboko w szczery patriotyzm naszego robotnika i wiem, że potrafi on zdecydowanie odrzucić skierowane do siebie zakusy wszelkiego rodzaju międzynarodówek. Jestem niezbicie przekonanay, że gdy zajdzie tego potrzeba, robotnik polski niezwłocznie i silnie chwyci w swe krzepkie dłonie karabin, by bronić granic Rzeczypospolitej.

W razie wojny rozkaz mobilizacyjny nie wszystkich robotników powoła do szeregów wojska. Znaczna ich część będzie musiała pozostać przy swych warsztatach pracy, a ich powinnością żołnierską będzie wzmóc wydajność pracy, produkując więcej i szybciej, by zaspokoić należycie wciąż wzrastające potrzeby wojenne. Będzie to praca nie mniej doniosła, odpowiedzialna i ciężka, jak służba żołnierska w polu.

Żeby obowiązkom tym sprostać, potrzeba dobrych, fachowych kwalifikacyj, które nabywać już trzeba w czasie pokoju. Dlatego też przywiązujemy tak duże znaczenie do zawodowego przygotowania robotników i stwierdzić możemy z radością, że robotnicy sami coraz bardziej doceniają znaczenie fachowego szkolenia i pragną się w tym kierunku dokształcać. Nie trzeba tu chyba uzasadniać, że przez wykwalifikowanie się robotnik uzyskuje jednocześnie poprawę swej sytuacji życiowej.

PRACA JAKO OBOWIĄZEK I PRAWO KAŻDEGO OBYWATELA.

Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Musi ona jednak być nie tylko obowiązkiem, ale i prawem każdego obywatela. Nie może być przywilejem jednych a czymś niedostępnym dla drugich. Z założeń tych wychodząc i uważając bezrobocie za czynnik rozkładający siły narodu, Obóz Zjednoczenia Narodowego wysunął hasło zdecydowanej walki z bezrobociem. Przed Polską leży wielka praca. Nie brak nam do niej tego wielkiego kapitału, jakim są ręce zdolne i chętne do pracy. Kapitał ten wykorzystać należycie musimy i wszystkim rękom dać zatrudnienie. Chcemy, aby koszmarna zjawa bezrobocia zniknęła z życia polskich miast i wsi.

Jedynym, skutecznym sposobem wcielenia w czyn tego hasła jest uprzemysłowienie kraju. Planowa i konsekwentna mobilizacja sił gospodarczych i racjonalnie przeprowadzane inwestycje publiczne zapewnią Polsce należną potęgę gospodarczą, a wszystkim jej obywatelom dostarczą pracy.

W powstaniu Centralnego Okręgu Przemysłowego widzimy pierwszy etap w planowej akcji uprzemysłowienia Polski. W miarę jej rozwoju, stopniowo będzie się polepszać sytuacja materialna i poziom życia mas robotniczych.

W WALCE O POLSKOŚĆ ROBOTNIKA.

Musimy zdecydowanie zwalczać wszelkie opory, jakie w tej akcji będziemy napotykać. Przeciwstawić się musimy wszelkim, nawet najsprytniej zamaskowanym wpływom agentur międzynarodowych, a zwłaszcza wypowiadamy nieubłaganą walkę wszelkim wpływom komunistycznym. Nie dopuszczając możliwości dysponowania robotnikiem polskim przez czynniki zewnętrzne i międzynarodowe, z równą stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom podporządkowania robotnika polskiego przemysłu egoistycznym interesom międzynarodowych karteli i obcych kapitałów.

Stwierdzamy, że z jednakową stanowczością przeciwstawiać się będziemy wszelkim próbom wpływania na życie wewnętrzne Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych, jak i międzynarodówek kapitału.

O ZJEDNOCZENIE POLSKIEGO ŚWIATA PRACY.

Wszelkie dzisiejsze braki i bolączki mas robotniczych musimy znać dobrze i badamy pilnie, tak, jak nikt inny w Polsce bo jako obóz walki o silną, obronną i sprawiedliwą Polskę - chcemy wzmocnienia tężyzny narodowej. Zwalczać będziemy wszystko, co te tężyznę osłabia, pod tym też kątem widzenia budujemy nasz plan społeczno-gospodarczy.

Realizacja tego planu wymagać będzie odpowiedniego czasu, ale spowoduje w ostatecznym swym wyniku osiągnięcie wszystkich słusznych postulatów świata pracy. Podniesienie stopy życiowej robotników, usunięcie przymusowych urlopów turnusowych i świętówek, dobre i tanie budownictwo mieszkań robotniczych, rozwój zapoczątkowanej już akcji należytego wykorzystywania urlopów wypoczynkowych — oto zagadnienia, do realizacji których dążyć będziemy z całą energią.

Robotnik polski wnieść musi poważny i niedostatecznie dotąd wykorzystywany udział do ogólnego dorobku naszej kultury narodowej.

Robotnik polski nie może się czuć tylko techniczną siłą roboczą, musi bowiem stać się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu. Musi mieć pełne poczucie odpowiedzialności ciążącej na nim za budowę potęgi i wielkości Państwa.

Jako czynnie związany z tworzeniem nowej rzeczywistości polskiej, robotnik winien zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że los i dobrobyt jego związany jest ściśle z rozwojem i siłą państwa. Wzmocnienie tej ogólnej siły Polski leży w zjednoczeniu całego narodu, doniosłym etapem którego powinno być zjednoczenie całego polskiego świata pracy.

Mówiąc do was, robotnicy Zagłębia, przemawiam nie tylko jako szef Obozu, którego jesteście członkami. Jako były żołnierz Józefa Piłsudskiego mówię do was, jako do dawnych towarzyszy broni, którzy jedni z pierwszych stanęli pod wojskowymi rozkazami Wielkiego Wskrzesiciela Niepodległości.

Wystawę arcydzieł Matejki otworzył Marszałek Śmigły-Rydz.

Warszawa. 27. 6. (PAT.) W setną rocznicę urodzin Jana Matejki zorganizowało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych wielką wystawę jego dzieł malarskich.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał protektor wystawy Marszałek Śmigły-Rydz.

Członkowie Zachęty i miłośnicy złożyli pod popiersiem Matejki, dłuta Antoniego Madeyskiego, piękny wieniec laurowy z napisem:

„Janowi Matejce w hołdzie — członkowie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych".

Pod obrazem „Batory pod Pskowem" złożył minister Węgier De Hory wieniec z wstęgami węgierskimi z napisem· „Wskrzesicielowi sławy Batorego — poseł Królestwa Węgier".

Wystawa obejmuje 6 największych obrazów Matejki: „Grunwald", „Batory", „Rejtan", „Kazanie Skargi", „Konstytucja 3-go Maja" i „Zamoyski pod Byczyną", poza tym obrazy historyczne i portrety, z których znaczna ilość nie była dotąd wystawiana, w liczbie przeszło 80 dzieł.

Wydany został katalog, zawierający 37 ilustracyj dzieł, przeważnie dotychczas nie reprodukowanych.

Wystawa, która trwać będzie do końca września, zgrupowała arcydzieła stanowiące najpiękniejszą kartę w dziejach sztuki polskiej.

Udaremniony zamach na brytyjską parę królewską.

Paryż, 27. 6. (PAT). Dzienniki paryskie podały wiadomość, iż wykryto w Biarritz aferę szpiegowską. W związku z czym aresztowano Hiszpana markiza de Revalso, stojącego na czele organizacji wywiadowczej. Markiz de Revalso miał poinformować, że z okazji przybycia do Francji królewskiej pary brytyjskiej przygotowywano za mach terrorystyczny, przy czym wymienił nazwiska głównych uczestników przygotowującego się zamachu.

Min. Goebbels w Gdańsku.

Gdańsk, 27. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym samolotem z Berlina przybył do Gdańska minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels, który z okazji tzw. „Tygodnia kultury" wygłosił przemówienie. Powitał go Forster, stwierdzając, że przez kulturalną współnotę i współpracę Gdańska i wielką Rzeszą, niemczyzna doznała w Gdańsku silnego podniesienia na duchu.

Następnie zabrał głos min. Goebbels, który podkreślił, że narodowo-socjalistyczne Niemcy doznała przeszkód ze strony tzw. „cywilizowanego i demokratycznego świata".

SZEF SZTABU GŁÓWNEGO WYJECHAŁ DO PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 27. 6. (PAT). Dnia 26 b. m. o godz. 17 szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wyjechał z wizytą oficjalną do Łotwy, Estonii i Finlandii. Odjeżdżającego generała żegnali przedstawiciele poselstw oraz ataches wojskowi państw bałtyckich, wiceminister komunikacji inż. Piasecki, zastępca szefa sztabu głównego ge. Malinowski, komendant miasta i wyżsi oficerowie ze sztabu głównego. Przy odjeździe asystowała kompania honorowa.

Wiadomości bieżące.

27 CZERWCA 1938

Poniedziałek
Władysława
Jutro: Leona
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 20·01

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Pan Jowialski".
Wtorek godz. 20 Występ artystów teatru Cyrulik warszawski.
Środa godz. 15.30 „Król włóczęgów". — Godz. 19.15 i 21.15 Występy artystów teatru Cyrulik warszawski.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 20 „Jan".
Środa godz. 16 i 20 „Jan.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorążczyzny 7: „Ludzie z zaułka".
BAŁTYK pl. Strzelecki: „Od wtorku do czwartku".
CASINO Legionów 5: „Dzień na wyścigach".
CHIMERA Akademicka 8: „Królowa przedmieścia".
EUROPA Akademicka 3: „Nie znała miłości" i „Więcej niż sekretarka".
KOPERNIK Kopernika 9: „Skrzydła nad Honolulu".
MARYSIENKA pl. Smolki 5 „Blaski i cienie kobiety".
METRO, Łyczakowska 7 „Mały czarodziej".
MUZA 3-go Maja 11: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE Legionów 1: „Zbudź się i żyj".
PAX Franciszkańska 1a: „Zawiniłam".
RAJ, pl. Mariacki 7 „Narzeczona z Wiednia".
RIALTO pl. Akademicki 5: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Fredek uszczęśliwia świat".
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Prater" i rewia.
ŚWIT Gródecka 2b: „Zabiłem".
TON pasaż Mikolascha: „Postrach Mongolii" oraz „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Zaginione miasto" i rewia.

— **Dziś ostatnie w sezonie przedstawienie „Pan Jowialski" w Teatrze Wielkim** — po cenach zniżonych w świetnym wykonaniu całego zespołu: Draczewska, Górska, Tymowska, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Szalawski, Szletyński.

— **„Jan" w Teatrze Rozmaitości** ukaże się na trzech ostatnich przedstawieniach we wtorek, środę i czwartek wieczorem po cenach zniżonych w znakomitej premierowej obsadzie ról główn.: Barwińska, Żmijewska, Guttner, Kalinowski, z Wojteckim w roli tytułowej, w dalszej obsadzie: Kipeniówna, Nieprzewski, Przystawski, w reż. J. Szyndlera. Abon. 25.

— **Środowe świąteczne popołudniowe przedstawienia wypełnią:** w Teatrze Wielkim „Król włóczęgów" — w Teatrze Rozmaitości „Jan".

— **Zespół artystów teatru „Cyrulik warszawski"** rozpocznie krótką gościnę na scenie Teatru Wielkiego we wtorek 28 bm. wieczorem w wielkiej rewii satyryczno-politycznej pt.: „Jarmark śmiechu". W programie największych przebojów obecnego sezonu wystąpią zawsze entuzjastycznie witani i oklaskiwani ulubieńcy publiczności: Stefcia Górska, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen i Leon Boruński.

— **Nową premierą Teatru Wielkiego** będzie jedna z najznamienniejszych pozycji współczesnego repertuaru światowego, amerykańska sztuka Sidney Kingsley'a „Ludzie w bieli", wprowadzona z olbrzymim sukcesem na scenę polską w inscenizacji i reżyserii J. Warneckiego, jednocześnie odtwórcy głównej roli. Żywy, interesujący, doskonale opracowany scenicznie faktomontaż, którego sceny wywierają na widzach wstrząsające wrażenie, znajduje się już od dłuższego czasu w opracowaniu licznego zespołu teatrów pod kier. dyr. Warneckiego.

— **Nieodwołalnie ostatnie przedstawienie komedii muzycznej „Króla włóczęgów"** po cenach najniższych złoty 1.— i 2.— na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach odbędzie się w Teatrze W. w środę o 3.30. Niezależnie od wyjątkowej taniości biletów wcześniejszy ich nabywca korzysta z przywileju otrzymania najbliższego miejsca, poczynając od I. rzędu parteru wydawanego w kasach przedsprzedaży i w kasie teatr. przed przedstawieniem w kolejności zgłaszających się nabywców. — Środowe przedstawienie „Króla włóczęgów" wobec wyjazdu poszczególnych artystów na urlopy będzie nieodwołalnie ostatnie i po cenach najniż., by dać możność publiczności miejscowej i przyjezdnej podziwiania wspaniale wystawionego widowiska.

KOMUNIKATY.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie** zawiadamia, że posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 6-ej wiecz. w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmowy, II. piętro od frontu).

— **Zarząd Telefonów Lwowskich** w związku z wydanym przez Zarząd Miejski rozporządzeniem o remontach domów, przypomina PT. Właścicielom realności i Budowniczym o konieczności wczesnego zgłaszania daty rozpoczęcia robót, gdyż tylko w tym wypadku Zarząd Telefonów Lwowskich jest w możności odpowiednio zabezpieczyć przewody telefoniczne zmontowane na murach, kierownictwo zaś budowy uniknie niepotrzebnych kosztów.

— **Ostre strzelanie na „Zamarstynowie".** W dniach: 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8; 9; 11; 13; 14; 16, 18, 20, 21, 23, 25, 27; 28 i 30 lipca br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

KRONIKA MIEJSKA.

Śmierć pod kołami automobilu. Dziś około godz. 5.45 samochód wyścigowy Małopolskiego Automobilklubu, biorący udział w odbywającym się raidzie, najechał na ul. Żółkiewskiej na 32-letniego wieśniaka Jana Tryskę z Sieciechowa pod Lwowem, który uderzony przodem auta upadł na jezdnię i poniósł śmierć na miejscu. W toku dochodzeń stwierdzono, że Trysko przyjechał dziś rano wraz z żoną do Lwowa. W pewnej chwili zeskoczył z wozu, by przejść na drugą stronę chodnika, aby pomówić ze znajdującą się tam żoną. Momentalnie nadjechało auto, prowadzone przez Doneta Chrola Frolewicza ze Sosnowca, które przejechało nieszczęśliwego wieśniaka. Władze przeprowadziły na miejscu dochodzenia, po czem zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Przygotowania do Kongresu Dziecka.
Wybory władz Komitetu Wykonawczego.

W związku z przygotowaniami do Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka, którego otwarcie ma nastąpić 2. X. r. b. w Warszawie, odbyło się 9 b. m. W. Zebranie Komitetu Kongresu.

Dotychczasowy przebieg działalności Komitetu w ciągu paru miesięcy przedstawił p. Cz. Babicki. Założeniem prac kongresowych jest skupienie ogółu społeczeństwa, organizacji społecznych, rodziców, wychowawców, lekarzy, instytucji samorządowych i państwowych w akcji poprawy doli dziecka w Polsce.

Powstały Oddziały Wojewódzkie Komitetu. Uzyskano najżyczliwsze poparcie Min. Opieki Społ., Min. W. R. i O. P., m. Warszawy, instytucji gospodarczych i finansowych, od których już wpłynęły i wpływają subwencje. Wpływy dotychczasowe wyniosły przeszło 31 tysięcy zł. Wydano 20 tysięcy. Preliminarz budżetowy Komitetu Kongresu i Wystawy ski, H. Śliwowska, St. Wroncka, L. Zamorska. Do Kom. Rewiz. pp.: H. Baryszowa, dyr. J. Biłek, nacz. L. Koplewski, insp. St. Łopatto, dyr. St. Skonieczny. Do Komisji Rozjemczej wybrano pp.: płk. dr J. Babeckiego, dr J. Korczaka, M. Łeszeżankę, J. Pawińską, dr St. Stypułkowskiego.

W sprawach Kongresu i Wystawy zwracać się należy do Biura Komitetu Wykonawczego, które się mieści w Warszawie, przy ul. Koszykowej 19, m. 12 a — tel. 8.87.77.

na łączną sumę 130 tysięcy zł. przedstawił p. Lipiński.

Do Komitetu Wykonawczego weszli pp. poseł T. Arciszewski, J. Babicki, A. Chaciński, min. L. Darowski, Al. Dąbrowski, St. Dippel, St. Dobrowolski, M. Dzierzbicka, min. dr St. Hubicki, A. Jakiel, sen. H. Jaroszewiczowa, dr T. Kopeć, ks. W. Korniłowicz, W. Lipiński, W. Graba-Łęcki, H. Maciejewski, E. Mancewicz, E. Maszadro, St. Michalska, dyr. B. Nakoniecznikoff, W. Opęchowska, dr M. Pollak, H. Poniatowska, prof. H. Radlińska, min. G. Simon, H. Sujkowska, R. Szereszow-

———

Ciekawe atrakcje Krajowej Wystawy Lotniczej.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie została pomyślana jako pokaz dotychczasowego dorobku naszego lotnictwa na każdym polu. W dziale płatowców samoloty wystawione przez nasz przemysł lotniczy stanowią prawdziwą atrakcję dla wszystkich zwiedzających.

I tak na Wystawie można oglądać dwa samoloty „P. W. S. 26", jeden w locie na plecach, drugi bez pokrycia, dzięki czemu widać dokładnie całe wnętrze maszyny, konstrukcję szkieletu kadłuba wraz z urządzeniami nawigacyjnymi. Ogólnem zainteresowaniem cieszy się „P. 11 c", do niedawna jeden z najlepszych samolotów myśliwskich świata, jest przyjęty w naszym lotnictwie wojskowym. O walorach bojowych tej wspaniałej maszyny świadczy najlepiej fakt, że szereg państw zakupuje „P. 11 c" w Polsce. Ładnie prezentuje się zgrabniutki samolot akrobacyjny „R. W. D. 10", dalej jedna z najlepszych i najszybszych maszyn challenge'owych „P. Z. L. 26", trzyosobowy dolnopłat całkowicie metalowej konstrukcji, oraz „R. W. D. 13" — ewolucja chalenge'owej „R. W. D. 9", nadzwyczaj komfortowa limuzyna turystyczna.

Interesujące są liczne eksponaty demonstrujące uzbrojenia samolotów. Wspomniany powyżej „P. 11 c" jest pokazany z całym swym uzbrojeniem t. j. z dwoma karabinami maszynowymi, strzelającymi przez śmigło i dwoma wmontowanymi w skrzydła (t. zw. „Aerlikony"). Te ostatnie uruchamiane pneumatycznie. Ciekawym eksponatem jest karabin maszynowy samolotu „P. Z. L. 23" wraz z siedzeniem strzelca. Siedzenie to wraz z karabinem maszynowym stosownie do położenia samolotu jest hydraulicznie poruszane na wszystkie strony, co znakomicie ułatwia celowanie, oszczędzając pilotowi wysiłków fizycznych. Dodać należy, że każdy ze zwiedzających ma prawo usadowić się na siedzeniu strzelca i manipulować karabinem maszynowym. Z innych maszyn zasługują na uwagę „M. N. 9" dwuosobowa turystyczna maszyna, owoc długoletnich wysiłków konstrukcyjnych Medweckiego, oraz „N. Y. 4" maszyna o dobrych właściwościach aerodynamicznych, konstrukcji ś. p. Nowotnego.

Nie sposób w zwięzłej notatce wyliczyć wszelkie inne a równie ciekawe dane dotyczące działu płatowcowego Krajowej Wystawy Lotniczej tym bardziej, iż oprócz tego jest jeszcze 7 równie ciekawych i bogatych działów, dotyczących innych dziedzin lotnictwa — to wszystko należy obejrzeć na własne oczy i to jak najrychlej albowiem zamknięcie Wystawy jest już kwestią dni i godzin.

Lwów dla bezrobotnych.

W sobotę wieczorem odbyło się w sali Rady miejskiej likwidacyjne zebranie Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie przy licznym udziale przedstawicieli władz i organizacyj społecznych oraz delegata Komitetu Ogólnopolskiego z Warszawy p. Bukowskiego. Obecnych powitał wiceprez. miasta Chajes, który w zagajeniu podkreślił dodatnie wyniki akcji pomocy bezrobotnym na terenie Lwowa i wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do jej powodzenia.

Prezes Miej. Komitetu red. Bron. Laskownicki przypomniał, że Lwów był inicjatorem akcji przez zorganizowanie w r. 1936 pomocy dla bezdomnych, oraz podkreślił sprawność biura, która była główną zasługą jego kierownika i sekretarza kom. mgr. Drwęskiego.

Mgr Drwęski przedstawił sprawozdanie z działalności w tegorocznym sezonie. Wpływy Komitetu w okresie zimowym 1937/38 wynosiły ogółem 456.941 zł. Objęto pomocą przeszło 6 tysięcy rodzin.

Pomoc obejmowała rozdawnictwo obiadów, chleba, bonów żywnościowych, mąki świątecznej, węgla, dożywiania dzieci, pomoc lekarsko-aptekarską dla chorych, oraz akcję świetlicową. Saldo przekazane Wojewódzkiemu Komitetowi Zimowej Pomocy wynosi 6810 zł. Sprawozdanie szczegółowe ogłoszone będzie drukiem. Nakoniec referent zaznaczył, że pomoc dla bezrobotnych była akcją konieczną i została przez nich przyjęta z uznaniem.

Na wniosek zast. przew. Komisji rewiz. dr. A. Lewickiego uchwalono absolutorium Komitetowi. Delegat bezrobotnych p. Jagielski w serdecznych słowach złożył podziękowanie Komitetowi i całemu społeczeństwu w imieniu rzesz bezrobotnych i prosił o pomoc na sezon następny.

W końcu uchwalono rozwiązanie Komitetu.

BURZA W SANDOMIERSKIM.

Sandomierz. 27. 6. (PAT) Wczoraj szalała w okolicach Sandomierza gwałtowna burza. Po południu spadł olbrzymi grad wielkości laskowego orzecha. Część znakomicie zapowiadających się zbiorów uległa zniszczeniu. Cyrk „Olimpia", który rozpiął namioty za parkiem miejskim, i od kilku dni dawał przedstawienia, został zniszczony. Straty znaczne.

———

NOTATNIK RECENZENTA KINOWEGO (4).

Emocja podróżnicza. Nawet więcej. sensacja. To jest film Johnsonów „Borneo", wyświetlany w Palace. Przeżywa się jakieś nieoczekiwane niespodzianki przyrodnicze, jakie wogóle nie mieszczą się w naszym pojęciu o przyrodzie — jakoby dobrze znanej i zbadanej. Znanej, ale nie przez wszystkich.

* * *

Eminenci nie zawsze są jednacy. Myślę o Rene Clairze („Świat mówi o nas") i Janie Renoirze („Ludzie z zaułka"). Oba te filmy są takie, jakby ich nie robili Clair i Renoir. Ale to świadczy o tym, że twórczość wybitnych realizatorów podlega naturalnemu falowaniu. Styl twórczy nie jest sztampą bezmyślną. **bwl.**

WYCIECZKA GEOGRAFICZNA NA PODOLE, CZARNOHORĘ I W GORGANY.

Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografii organizuje dla nauczycieli wycieczkę geograficzną w dniach od 3 do 15 lipca na Podole, Czarnohorę i w Gorgany. Trasa wycieczki prowadzi: Lwów — Złoczów — Podhorce — Tarnopol — Zbaraż — Skałat — przełom Zbrucza przez Miodobory — Husiatyn — Borszczów — Mielnica — Okopy św. Trójcy — Chocim — Zaleszczyki — Czerwonogród — Kołomyja — Worochta — zach. część Czarnohory i wschodnie Gorgany. Koszt przejazdów kolejami, od Lwowa począwszy, autobusami, furmankami, wyżywienia, noclegów i wstępów wyniesie 120 zł. Kierownictwo naukowe zapewnione. Zgłoszenia na udział we wycieczce przyjmuje do 25 bm. z obowiązkową wpłatą 50 zł. Komitet Wycieczkowy ZPNG. (adresować na p. Fr. Wojteckiego, Poznań, ul. Fredry 10, Instytut Geograficzny Uniw. Pozn.

Program radiowy.

Wtorek, 28 czerwca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11: Audycja dla poborowych. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Koncert życzeń. 15: Giełda. 15.15: Obrazek dla dzieci. 15.40: Przegląd finansowo-gosp. 15.50: Wiad. gosp. 16.05: Koncert rozrywkowy. 16.45: Opowiadanie. 17: Wiad. bież. 17.10: Koncert. 18: Pogadanka. 18.10: „Obrazki morskie". 18.45: Recytacja prozy. 19: Koncert. 19.20: Pogadanka. 19.30 Orkiestra marynarki wojennej. 20: Trans. z święta pułkowego strzelców lwowskich. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.57: Pogadanka. 21.10: Trans. z Belgradu. „Moja piękna wieś". 21.50: Wiad. sport. 22.10: Audycja słowno-muzyczna.

Giełda z dnia 27 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 90.20, Berlin 213.07, Amsterdam 294.15, Kopenhaga 117.55 Londyn 26.33, N Jork czek 530 7/8, kabel 531, Oslo 132.30, Paryż 14.82, Praga 18.45, Sztokholm 135.85, Zurych 122.00, Mediolan 27.92. **Papiery państwowe:** 4 i pół wewn. 66.25, 3 inwest. 1 em. 81.50, 2 em. 82.50, 5 konw. 71.00, 4 premj. dol. 42.50, 4 konsolid. 67.25. **Akcje:** Bank Handl. 47.00, Bank Polski 120.00, Cukier 34.00, Węgiel 29.00, Lilpop 74.25, Modrzejów 12.50, Ostrowiec 57.25, Starachowice 37.00, Żyrardów 51.50.

Walkę naszą uwieńczy zwycięstwo

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza na Zjeździe Legionistów Polskich.

Warszawa. 27. 6. (PAT.) W sobotę 25 bm. na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił przemówienie, które w wyjątkach podajemy:

Koledzy!

Będę mówił do Was językiem wojskowym, mimo, że w tej chwili nie zwracam się do tych, którzy mają mundur wojskowy na sobie, lecz do tych, którzy pracują w życiu cywilnym, którzy działają w życiu publicznym.

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość legionistów, podobnie jak i peowiaków, działa i pracuje w życiu publicznym, stanowiąc doświadczone i wypróbowane jego kadry. Te kadry powinny i muszą zwiększać się dopływem ludzi mających dobrą wolę i chęć służenia Polsce — dopływem przede wszystkim młodzieży.

W tym momencie przemawiam do tego wypróbowanego, umiejącego zwyciężać żołnierza. Nie jesteśmy w przededniu bitwy. Nie jesteśmy w przededniu bitwy dlatego, że bitwa już trwa, trwa od dłuższego czasu. Jest to bitwa o budownictwo jutra Polski. Cele tej bitwy są znane, zadania jej są wiadome. Jak długo te cele nie będą osiągnięte, jak długo nie będą spełnione zadania, trudno mówić — używając terminu wojskowego — o „wykorzystaniu", trudno mówić o dawaniu nowych zadań, czy nowych rozkazów.

A w tej bitwie są dwa zasadnicze elementy.

Jakiż to jest pierwszy element? Polska w doświadczonych mądrych a twardych rękach komendanta, wśród ciężkich nieraz przeżyć, doszła do ugruntowania u siebie mocnej władzy, władzy umiejącej decydować i realizować, stojącej niezachwianie na gruncie interesu państwowego, gwarantującej ciągłość poczynań w skali państwowej i konsekwencję decyzyj, władzy, stwarzającej na zewnątrz i na wewnątrz poczucie pewności i określoności jutra.

Jakiż jest drugi element?

Drugi element, który tkwi w naszej psychice, jest elementem innego rodzaju. Jest to ten element, który każdy żołnierz walczący musi mieć w swojej duszy, jeżeli jest dobrym żołnierzem. Jest to wiara w zwycięstwo.

A niewątpliwie, koledzy, mamy w tej walce o wiele więcej sprzymierzeńców, aniżeli komukolwiek sie wydaje.

Mamy ich wszędzie tam, gdzie wre praca i powstają nowe warsztaty, gdzie jest zdrowy instynkt narodowy, gdzie jest ambicja, która chce mieć Polskę wielką i dumną. Mamy ich wszędzie tam, gdzie wytwarzają się nowe wartości kulturalne, duchowe i materialne.

Koledzy, ja głęboko wierzę w to, że walkę naszą uwieńczy zwycięstwo. (Długotrwałe oklaski).

ULICA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W MISSOLONGHI.

Ateny, 27. 6. (PAT.) W Missolonghi świętym mieście Grecji jako dalszy ciąg uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Polaków, poległych za wolność Grecji, odbyło się oficjalne nadanie jednej z głównych ulic miasta nazwy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Burmistrz miasta Missolonghi w obecności władz i licznej publiczności odsłonił tablice marmurowe na rogach ulicy z napisem: „Odos Stratarchou Pilsudski" (ulica Marszałka Piłsudskiego). Burmistrz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi Wielkiego Marszałka dla Polski.

BELGIJSKI MIN. GOSPODARKI W BERLINIE.

Berlin. 27. 6. (PAT.) Belgijski minister gospodarki Heymans, który przybył wczoraj do Berlina z wizytą do ministra gospodarki Rzeszy Funka, zabawi w Niemczech kilka dni. Program wizyty obejmuje zwiedzenie szeregu instytucyj gospodarczych Berlina, Międzynarodowej wystawy rzemiosł, śniadanie u ministra Funka, obiad w poselstwie belgijskim, oraz śniadanie u ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

MODŁY ZA UWIĘZIONEGO PASTORA.

Berlin, 27. 6. (PAT.) W związku z rocznicą pobytu w więzieniu pastora Niemoellera z tzw. „Bekentniskirche" w kościele tego wyznania odprawione były na intencję więzionego pastora modły. W aresztach, względnie więzieniach przebywa jeszcze 12 pastorów i działaczy świeckich tego kościoła.

Przezwyciężymy wszystkie przeszkody.

Przemówienie min. Ulrycha.

Warszawa, 27. 6. (PAT.) Komendant Naczelny Związku Legionistów min. Ulrych wygłosił na zjeździe delegatów legionowych przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Koledzy!

Na mocy zaszczytnego zaufania, Pana Marszałka, i na mocy Waszego zaufania, Koledzy, obejmuję godność Komendanta Naczelnego Związku Legionistów, świadom całej powagi i wagi moralnej tej roli, którą na mnie wkładacie.

Dziękuję Wam za to zaufanie, a Panu Marszałkowi melduję posłusznie, że podwoję swoje siły, aby sprostać podjętym zadaniom.

Godność Komendanta Naczelnego przyjmuję bezpośrednio z rąk płk. Adama Koca, któremu Pan Marszałek osobiście wyraził uznanie i którego wszyscy dla jego zasług i cnót osobistych otaczamy najżywszym sentymentem i najgłębszym szacunkiem, oczekując, że po zasłużonym wypoczynku, jaki mu się po trudach i przejściach należy — wróci do życia czynnego, aby swój talent i swoje doświadczenie oddać na usługi wspólnej sprawy.

Koledzy! W roku przyszłym obchodzić będziemy 25-lecie naszego wymarszu z Oleandrów.

Uczynimy więc również, a może przede wszystkim rzut oka w przyszłość.

Dzieło spoistości wewnętrznej naszego Narodu musi być doprowadzone do końca. Pracę swoją opieramy na Konstytucji kwietniowej, która dąży do zorganizowania woli społeczeństwa na platformie społecznej, a nie na platformie partyjno-politycznej. Artykuł 9-ty Konstytucji mówi: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego". Pracę tę po zgonie Józefa Piłsudskiego przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pod jął Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Obóz Zjednoczenia Narodowego wziął na siebie mandat formowania kadr obywatelskich do służenia Państwu, staje się on szkołą służby obywatelskiej na rzecz pracy dla Państwa. Dlatego dał szeroką platformę ideową, na której zgromadzić się mogą miliony Polaków pragnących służyć wiernie Polsce. W pracy obywatelskiej, opartej na współdziałaniu i współpracy, trzeba łączyć a nie dzielić.

To też w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w Narodzie wybitny udział wziął winni legioniści i peowiacy. W deklaracji dzisiaj uchwalonej, którą ogłosimy w dniu 28 b. m. po zjeździe delegatów P. O. W., jako wspólną deklarację legionowo-peowiacką, dajemy temu jasny wyraz. Nie przeraża nas ogrom pracy — w solidarnym wysiłku przezwyciężymy wszystkie przeszkody. Rok, który stoi przed nami, wypełnimy rzetelną pracą dla spoistości wewnętrznej naszego Narodu.

POŚWIĘCENIE WIEŻY SPADOCHRONOWEJ W POZNANIU.

Poznań. 27. 6. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Poznaniu uroczystość poświęcenia wieży spadochronowej na placu przy drodze Dembińskiej w obecności ks. biskupa Dymka, Dcy O. K. gen. Knoll-Kownackiego oraz przedstawicieli władz miejscowych. Po Mszy św., poświęcenia wieży oraz dwóch samolotów R. W. D. 8 i 10 dokonał ks. biskup Dymek. Samoloty ufundowane zostały L. O. P. P. przez pracowników Komunalnego Banku Oszczędności oraz przez kobiety wielkopolskie Ponadto ufundowany został przez Wydział pow. w Szamotułach szybowiec serii 3. Uroczystość zakończyły skoki spadochronowe.

Prześladowania Polaków w Czechosłowacji rosną.

Mor. Ostrawa, 27. 6. (PAT). Z całego Śląska napływają skargi na bezprawne metody ściągania dzieci polskich do szkół czeskich przez czeskich agitatorów. Wśród ludności polskiej panuje silne oburzenie, ponieważ w akcji agitacyjnej bierze m. in. udział żandarmeria, jak to stwierdzono naprzykład w Jabłonkowie.

Według informacyj uzyskanych w kołach zbliżonych do Związku Polaków, wyraźne wypadki przekupstwa i terroru zanotowano w Górnej Łomnej i Jabłonkowie. W Jabłonkowie organizacje czeskie rozdawały kupony na towary wszystkim, którzy zapisywali dzieci do czeskiej szkoły. W Górnej Łomnej w dniu wpisów zwolniono z pracy 2 robotników Polaków, którzy już zapisali dzieci do polskiej szkoły, a na ich miejsce przyjęto natychmiast dwu następców mających dzieci w szkole czeskiej.

Związek Polaków będzie się domagał bezwzględnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Mor. Ostrawa, 27. 6. (PAT). Związek Sokolstwa polskiego w Czechosłowacji odmówił udziału w tegorocznym zlocie sokolstwa w Pradze, podkreślając w motywach, że Sokół czeski jest w pierwszym rzędzie zaangażowany w akcji „zwalczania polskości na terenie Śląska zaolzańskiego".

Mor. Ostrawa, 27. 6. (PAT). W dniu wczorajszym skończyły się zapisy do szkół. Wyniki cyfrowe nie wszędzie jeszcze są znane. Niemniej już obecnie na podstawie posiadanych informacyj stwierdzić można, że dotychczasowy systematyczny ubytek dzieci w szkołach polskich został zdecydowanie zahamowany.

Mimo czeskiego terroru, szkoły polskie nie tylko zdołały utrzymać dotychczasowy stan posiadania, ale cały szereg szkół notuje znaczny przyrost dzieci, dochodzący w wielu wypadkach do 25 proc. W powiecie jabłonkowskim dzieci przeszły niejednokrotnie masowo do szkół polskich.

JÓZEF BIENIASZ.

Znaczenie Gdyni dla Polski.

(Dokończenie.)

Najtańszy szlak wodny, jakiby mógł powiązać Górny Śląsk z morzem, Wisła, jest jeszcze w zaniedbaniu. W związku z tym najpilniejszą koniecznością jest uporządkowanie i uregulowanie Wisły, oraz wybudowanie kanału Bydgoszcz—Gdynia. Na szczęście władze państwowe zdają sobie dobrze sprawę z doniosłości tej nowej linii komunikacyjnej i akcja uregulowienia Wisły zajmuje naczelne miejsce w programie wodno-komunikacyjnym.

Począwszy od r. 1924 Gdynia stała się centralnym zagadnieniem naszej polityki morskiej i ośrodkiem zainteresowań całego naszego społeczeństwa. Gdynia — to symbol żywotności i prężności Polski. Gdynia — to okno na świat szeroki, na wody mórz otwartych, do wszystkich zamorskich krajów, Gdynia umożliwia i zapewnia nam niezależność gospodarczą. Gdynia jest wreszcie gwarantką naszej niepodległości, a na jej straży stoi flota wojenna.

Gdynia dokonała imponującego dzieła zrozumienia spraw morskich w społeczeństwie, Gdynia przeorała psychikę narodu, uprzedzonego przez wieki całe do morza i jego spraw, co było pośrednio przyczyną naszej niewoli. Dziś naród polski nie jest już obcy morzu ani jego sprawom. Rozumie potrzebę posiadania własnego wybrzeża, portów, baz, floty handlowej i wojennej, rozumie konieczność handlu zamorskiego.

Nasz wielki sukces streszcza się w jednym słowie: Mamy własne morze a nad morzem własny port Gdynię. Po wstanie Gdyni jest faktem, który może najbardziej podniość wartość Polski odrodzonej w oczach obcych. Należy jednak poznać błędy i odwrotne strony odniesionych sukcesów. Patrząc na całość obszaru polskiego dostępu do morza, dostrzegamy wielki błąd, streszczający się także w jednym słowie: Gdańsk.

Gdańsk jest integralną częścią polskiego wybrzeża. Gdańsk znakomicie się rozwinął, Gdańsk oddał nam po odbudowaniu państwa niemałe usługi. Bez gdańskiego portu nie byłby możliwy rozwój polskiego eksportu w pierwszych latach niepodległości. Niestety za polskim towarem i polskim pieniądzem nie poszedł do Gdańska polski element kupiecki, a Polska nie zdobyła niestety dla siebie roli czynnika decydującego. Gdańsk jest obecnie nadal polskim instrumentem gospodarczym, ale uwolnionym z pod polskich wpływów politycznych i rządzonym przez emisariuszów obcego mocarstwa. To wprowadza do naszej polityki czynnik bardzo niepożądany; rządzącą w Gdańsku wolę obcą, co dla naszej przyszłości stwarza wielkie niebezpieczeństwo.

Ale notujemy dalsze obserwacje. Port gdyński pracuje dniem i nocą. Obraz pozornie pocieszający, ale bliższe poznanie tych spraw prowadzi do innych wniosków. W porcie jest za ciasno. Port gdyński jest przeciążony, techniczne urządzenia niewystarczające, brak terenów na rozbudowę magazynów, węzeł kolejowy wykazuje duże braki. Dość powiedzieć, że Gdynia jest połączona z wnętrzem kraju zaledwie jednotorową linią kolejową z ominięciem Gdańska.

Brak rezerw technicznych w Gdyni stawia nas w położeniu przymusowego klienta portu gdańskiego. Jako taki klient z konieczności, mamy zmniejszone możliwości oddziaływania na dokonywujące się w Gdańsku, niekorzystne dla nas procesy polityczne. Gdynia, niewyposażona dostatecznie pod względem technicznym, traci więc znaczenie skutecznego regulatora stosunków polsko-gdańskich. Oddziaływanie sił obcych za pośrednictwem Gdańska na naszą politykę morską, uderza już w samą istotę naszej niezależności w korzystaniu z dostępu do morza.

Jeśli wyliczać dalej zawinione przez nas zaniedbania nad morzem, to nie można ominąć decydującej dla naszej ekspansji gospodarczej dziedziny handlu. W Gdyni powstaje już wprawdzie większy handel zamorski, ale jego rozwój nie posiada żywszego tempa. Niestety ten powstający handel jest w zdecydowanej przewadze w rękach obcych przedsiębiorców, niezwiązanych

OTWARCIE MIĘDZYNAR. KONGRESU WCZASÓW W RZYMIE.

Rzym, 27. 6 (PAT.) Wczoraj rano na Capitolu otwarty został Międzynarodowy Kongres Wczasów. Otwarcia dokonał w obecności Mussoliniego prezes kongresu Starace, sekretarz generalny partii faszystowskiej. W kongresie biorą udział delegacje reprezentujące 62 narody. Obecna jest m. in. delegacja polska. Delegatami Rządu polskiego jest płk. Gilewicz. W kongresie bierze udział również liczna grupa Polaków z dyr. Korniłowiczem, przedstawicielem Instytutu Spraw społecznych na czele oraz przedstawiciele zarządu miasta stoł. Warszawy dyr. wydziału oświaty i kultury Frelek i wicedyr. Biłek.

Po ukonstytuowaniu się prezydium kongresu przemawiali m. in. przedstawiciel organizacji amerykańskiej Town Kirby, dr. Ley, szef niemieckiego frontu pracy, min. Starace, oraz gubernator Rzymu Colonna. Ponadto zabrał głos Mussolini, który w kilku zdaniach scharakteryzował znaczenie akcji wczasów dla zbliżenia międzynarodowego

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XI. Km. 397, 575 i 843/38, 378/38 i 760/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 30 czerwca 1938 o godz. 8.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Karpińskiego 9, składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rew. XI.

Lwów, 15 czerwca 1938. 2076K

Km. 377/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach p. o. Komornika Tadeusz Brunarski, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1938 o godz. 12-ej w Monasterzyskach, ul. Głowackiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Małki i Abrahama Kahlenberga w Monasterzyskach, składających się z 2 szaf dęb. jasnych 2 skrzydł., 1 umywalni z marmurową płytą pękniętą, 1 kredensu biało lakierowanego oszklonego, 1 krowy brazowobiałej w wieku około 8—9 lat, 4.000 kg. pszenicy, 4.000 kg. żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 1715. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Monasterzyska, 22 czerwca 1938. 2080K

I. Km. 1227/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1938 o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Kozówce odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do p. Marii Konopackiej 2 v. Krummel i składających się z 60 kóp pszenicy w stertach, 50 kóp żyta w stertach i 50 kóp bobu w stertach, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700 na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Bazara w Tarnopolu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 9 czerwca 1938. 2079K

Km. 431/38. Obwieszczenie o licytacji. Na wniosek strony egzekwującej Dr. Romana hr. Scipio, właściciela dóbr w Łopuszce wielkiej, dział. przez Dra A. Karpfa, adw. w Przeworsku i na mocy art. 546—548 K. H. oraz Rozp. Min. Spr. z dnia 1 lipca 1934 Nr. 59. poz. 510 Dz. U. Rzp. P. odbędzie się w dniu 4 lipca 1938 godz. 9-ta przed budynkiem Magistratu w Kańczudze licytacyjna sprzedaż 276 sztuk brzostów ściętych o łącznej kubaturze 150.52 m kubicznych, złożonych w Łopuszce Wielkiej częściowo na placu stacyjnym, częściowo na placu przy tartaku, a to na koszt, rachunek i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy Jakuba Silberberga, kupca w Poznaniu, zamieszkałego przy ul. Patrona Jackowskiego 29. Rzeczy powyższe można oglądać na miejscu w Łopuszce wielkiej za uprzednim zgłoszeniem się w kancelarii Zarządu Dóbr wnioskodawcy Romana hr. Scipiona względnie za uprzednim zgłoszeniem się u magazyniera w gipsowni w Łopuszce wielkiej, a to podczas godzin biurowych w dnie powszednie. Koszta wniosku egzekucyjnego ustala się na zł. 102.70. Koszty egzekucyjne ustalone zostaną przy końcowym załatwieniu sprawy.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Przeworsk, 21 czerwca 1938. 2078K

IV. Km. 835/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie IV. rewiru Ferdynand Kiesel, mający kancelarię we Lwowie, ul. Janowska Nr. 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1938 o godz. 13.30 we Lwowie, ul. Furmańska Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z towarów tekstylnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1635. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.

Lwów, 18 czerwca 1938. 2082K

Km. 292/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem Antoni Pacławski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1938 o godz. 9 rano w Chartanowcach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mariana Truskolaskiego, właśc. dóbr w Chartanowcach, składających się z wózka wyjazdowego, 1 załubni, 1 klaczy siwej, 1 klaczy gniadej i 1 konia siwego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.580. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 25 czerwca 1938. 2081K

Km. 265/38. Wierzyciel: Akc. Bank Hipoteczny Oddział w Stanisławowie. Dłużnicy: Wiktoryna Russocka i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bursztynie obwieszcza, iż dnia 16 lipca 1938 o godz. 10.30 w Lipicy dolnej sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: lustro ścienne w ramach rzeźbionych, aparat radiowy marki Z. R. N. 3-y lampowy, dwie szafy mahoniowe, psycha z lustrem, szafka nocna, sofa w dobrym stanie, powóz czarny kryty skórą, wózek wyjazdowy jesionowy, załubnie czarne. Łączna wartość szacunkowa sprzedać się mających ruchomości wynosi kwotę 1555 zł. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bursztyn, 21 czerwca 1938. 2070K

Km. 1310/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Skolem na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Kooperatywnego Banku Dnister we Lwowie przeciw Hryniowi Bezuszko synowi Senia i Iwanowi Bezuszko synowi Hrynia w Korczynie pto 214 zł. 66 gr. zpn. w dniu 31 sierpnia 1938 o godz. 10-ej w sali Nr. 6 Sądu grodzkiego w Skolem odbędzie się druga sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości. Ks. gr. Korczyn. 3/4 whl. 893. Oznaczenie realności: pgrt. 1616/1 obszaru 91 ar. 66 m. w niwie „Sosnowszczyzna", na której pobudowany jest dom mieszkalny oraz gospodarczy pod jednym dachem krytym blachą, mieści w sobie izbę, stodołę, stajnię i dobudówkę pod Nr. d. 72. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. zł. 5.190. Cena wywołania zł. 3.460. — 1) Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 519 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. II.) W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa władze i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia. III.) Sąd grodzki w Skolem jako hipoteczny uprasza o zanotowanie terminu licytacyjnego w ks. grunt. na powyższych realnościach.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Skole, 21 czerwca 1938. 2069K

II. Km. 787/38. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 8 lipca 1938 o godz. 9-tej odbędzie się 2-ga publiczna licytacja ruchomości w Borysławiu na targowicy, składających się z 20 m sześc. materiału tartego różnej dymensji, 20 m sześc. kloców, ocenionych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 2062K

Km. 269/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Starym Samborze Kazimierz Łoziński, urzędujący w Starym Samborze, przy ul. Jagiełły w bud. sądow. pod Nr. 53 na zasadzie art. 679 i 709 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1938 od godziny 10.15 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Starym Samborze Nr. 54—55 II. p. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, składającej się z pgr. lkat. 395/7, 460/10 i pb. 728 wchodzących w skład zniszczonego wykazu gminy Stary Sambor, położonej w Starym Samborze powiecie samborskim województwie lwowskim oznaczonego arkusza gruntowego Nr. 371 i 1808 gminy Stary Sambor obejmującej powierzchni 7 ar. 48 m kw., do której należą następujące przynależności: budynek murowany, kryty blachą, składający się z magazynu 1 małej ubikacji, sieni, szopa drewniana kryta dachówką, oparkanienie z desek, która stanowi własność Spółdzielni „Rolnik" Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Starym Samborze w likwidacji, przez likwidatorów Mikołaja Trupkiewicza i Józefa Bełtkiewicza w Starym Samborze. Nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi hipotecznej, albowiem uległa zniszczeniu w czasie wojny światowej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.741, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.055 gr. 75. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 674 groszy 10 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Lwów, 16 maja 1938. 2054K

II. Km. 2318/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na podstawie art. 602 i dalszych kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1938 o godz. 11-tej w biurze komornika odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącego do Masy spadkowej błp. Salomona Blocha, przez kuratora Józefa Blocha w Borysławiu 25%-go udziału w Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Naftowo-wiertnicza Spółka „Barbara" Sp. z ogr. odp. z siedzibą w Borysławiu, ocenionego na kwotę zł. 16.138 gr. 64. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w biurze komornika w godzinach urzędowania dla stron. 2067K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 37/38. Stefan Piwowarczuk syn Michała z Zubrzca powołany w czasie wojny do b. armii austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1938.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 16 maja 1938. 2063

I 2 T 24/38. Edykt. Popowicz Metody zwany Teodor, urodzony dnia 14 sierpnia 1872 r. w Litowisku powiat Brody, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, by po zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Krasnoperę w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie, dnia 24 kwietnia 1938. 2060

T 74/37. Michał Petrycki syn Kościa z Kopyczyniec wyjechał w roku 1919 z wojskami b. armii ukraińskiej za Zbrucz, został aresztowany przez władze bolszewickie i miał umrzeć w Charkowie 1920 roku. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 stycznia 1939.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 20 września 1937. 2020

T. 55/38. Aleksy Wowczuk syn Jana z Monasterzysk, został wcielony do byłej armii ukraińskiej i wszelki ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 25 czerwca 1939.

Sąd Okręgowy.

W Czortkowie, 25 maja 1938. 2051

T. 53/37. Michał Twardowski syn Teodora z Dźwinogrodu, wyjechał w roku 1914 do Kanady, gdzie zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 4 kwietnia 1939.

Sąd Okręgowy.

Czortków, 4 marca 1938. 2050

T. 52/38. Jan Iwoniuk syn Stefana z Boryszkowiec, wyjechał przed wojną światową do Kanady, gdzie zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 12 czerwca 1939.

Sąd Okręgowy.

W Czortkowie, dnia 12 maja 1938. 2049

T. 51/38. Jan Sauczuk syn Romana z Zielonej olchowieckiej jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1938.

Sąd Okręgowy.

W Czortkowie, 7 maja 1938. 2048

T. 47/38. Józef Sawaryn syn Bazylego z Czortkowa, jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 31 grudnia 1938.

Sąd Okręgowy.

W Czortkowie, 4 maja 1938. 2047

T. 46/38. Stanisław Kunecki syn Marcina z Barysza, jako żołnierz byłej armii austriackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 10 listopada 1938.

Sąd Okręgowy.

W Czortkowie, 10 maja 1938. 2046

KURATELE.

P. 108/36. Postanowienie. Sąd grodzki w Jabłonowie przez asesora sądowego Józefa Chajesa w sprawie o ubezwłasnowolnienie Dra Artura Fichmana adwokata zamieszkałego w Jabłonowie I. Orzeka z urzędu całkowite ubezwłasnowolnienie Dra Artura Fichmana adwokata zamieszkałego w Jabłonowie z powodu choroby umysłowej „Paranoia". II. Ustanawia Mgra Henryka Hermana adwokata w Jabłonowie kuratorem ubezwłasnowolnionego Dra Artura Fichmana z tem, że Mgr. Henryk Herman ustanowiony zostaje równocześnie kuratorem dla odbioru niniejszego orzeczenia. III. Koszta postępowania o ubezwłasnowolnienie poniesie ubezwłasnowolniony Dr. Artur Fichman. Chajes w. r.

Sąd grodzki Oddział II.

Jabłonów, dnia 3 października 1936. 2075

ROZMAITE.

Prez. 14694/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Śniatynie dla gminy Uście i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 października 1938.

Lwów, 3 czerwca 1938. 2003

Prez. 14534/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Śniatynie dla gminy Śniatyn dz. II. i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 października 1938.

Lwów, 1 czerwca 1938. 2004

Prez. 12983/38. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni dla gminy katastralnej Wojkowice wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni do dnia 30 września 1938 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.

Lwów, 13 maja 1938. 2005

---

z naszym gospodarstwem narodowym. A tylko polski kupiec, silnie związany w swoich interesach z krajem, może uprawiać handel, który stanie się czynnikiem, podnoszącym naszą gospodarczą niezależność. Mamy już w Gdyni prawdziwie polskie placówki handlu zamorskiego i te właśnie placówki należy otoczyć szczególniejszą opieką.

Niedoinwestowanie Gdyni, brak w niej handlu i przemysłu rdzennie polskiego, stanowią duże niedociągnięcia. W tym względzie mamy jeszcze dużo do zrobienia Trzeba stworzyć koniecznie polski handel morski i ufortyfikować gorspodarczo wybrzeże Trzeba odrobić straty, jakie ponieśliśmy przez wielowiekową naszą nieobecność na morzach Trzeba dalszej intensywnej rozbudowy floty handlowej, aby co najmniej połowa naszych obrotów handlowych zamorskich była jej udziałem. Trzeba nam wreszcie pionierskich wysiłków, aby możliwie zawsze bezpośrednio ze swoim eksportem docierać na zagraniczne rynki odbiorcze i nasz eksport uwolnić od drogich faktorów. Gdynia dostatecznie uzbrojona technicznie, połączona z macierzystym zapleczem siecią polskich linij kolejowych, uprzemysłowiona, obsługiwana przez polski aparat handlowy, Gdynia silnie powiązana z zapleczem — oto są kardynalne wskazania dla każdego, kto czuje i myśli po polsku.

Gdynia i jej rozwój — to nie czcze jakieś i puste pojęcie. To złoty klucz, otwierający zamknięte dotąd na 10 spustów wrzeciądze na morza, na cały daleki świat. Polska bez Gdyni — to człowiek bez ręki. Nawet gorzej. To człowiek, który się dusi, bo mu brak oddechu. Zaś integralną częścią gdyńskiego portu — to polska flota handlowa, która winna być źrenicą w oku narodu polskiego. To też ilekroć nam wypadnie złożyć grosz na tę flotę nie żałujmy, bo to ofiara na ufundowanie coraz większej ilości naszych bander, które są naszą chluba i dumą, które tak bardzo kochamy i których odebrać sobie już nigdy nie pozwolimy chyba wraz z życiem.

———

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Rogowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.